

Centrum Informacji o Ofiarach II Wojny Światowej

<https://ofiary.ipn.gov.pl/ofi/z-archiwum-ipn/represje-sowieckie/15203,Polskie-sieroty-w-Indiach.html>
2021-09-20, 03:13

POLSKIE SIEROTY W INDIACH







W następstwie zawarcia układu Sikorski-Majski, w dniu 12 sierpnia 1941 r., została ogłoszona przez Związek Sowiecki amnestia dla obywateli polskich aresztowanych i deportowanych w głąb ZSRS. Wśród osób represjonowanych znalazły się dzieci, których los na zesłaniu był szczególnie tragiczny. Ewakuacja młodych Polaków ze Związku Sowieckiego była niezwykle trudnym przedsięwzięciem, jednak w jej wyniku udało się ocalić ok. 18 tys. dzieci.

Jednym z miejsc schronienia uchodźców były Indie, w których w sierpniu 1943 r. przebywało ogółem 5576 osób. Przejściowe obozy powstały m.in. w Balachadi i Valivade.

Historia osiedla w Balachadi wiąże się z niezwykle osobą: hinduskim maharadzą Księstwa Nawanagaru Jamem Sahebem Digvijay Sinhji, który stał się orędownikiem sprawy polskich dzieci w Indiach i jako pierwszy zaproponował założenie, niedaleko swojej letniej rezydencji, osiedla dla uchodźców.

W Polish Children Camp w Balachadi, powstałym w lipcu 1942 r., znalazło schronienie 650 dzieci. Maharadża osobiście zaangażował się w budowę tego osiedla. W celu poprawienia warunków bytowych nakazał zadrzewić i wzbogacić teren sadzonkami bananów, papai i kwiatów. Ponadto przekonał Izbę Książąt Indyjskich, by wsparła finansowo utrzymanie polskich uchodźców. Interesował się polską kulturą i literaturą, co było wynikiem jego wcześniejszej znajomości z Ignacym Janem Paderewskim, którego poznał w latach 20. XX wieku podczas pobytu w Szwajcarii. Hinduski arystokrata wzbudzał dużą sympatię wśród polskich dzieci, często odwiedzał je i uczestniczył w uroczystościach organizowanych w osiedlu. Na pytanie gen. Władysława Sikorskiego o sposób odwdzięczenia się za okazaną

dobroć, maharadża miał odpowiedzieć: „W wyzwolonej Polsce nazwijcie moim imieniem którąś z warszawskich ulic”. Obecnie na warszawskiej Ochocie istnieje skwer Dobrego Maharadży i pomnik poświęcony jego pamięci.

Po zakończeniu II wojny światowej, aby uniknąć przymusowego odesłania sierot do komunistycznej Polski, wraz z o. Franciszkiem Plutą, komendantem osiedla i ppłk. Geoffreyem Clarkiem, brytyjskim oficerem łącznikowym, dokonał aktu zbiorowej adopcji, co zostało potwierdzone przez sąd w Navanagarze. Dzięki temu mogli decydować o dalszym losie dzieci, które były uznane za sieroty. Osiedle w Balachadi istniało do 1946 r. Następnie mieszkańcy zostali przeniesieni do największego obozu w Valivade, znajdującego się ok. 500 km na południe od Bombaju. W Valivade istniała bardzo dobrze rozwinięta sieć szkół, a także funkcjonował kościół, poczta, kino oraz zakłady usługowe.

Informacje na temat losów polskich dzieci na uchodźstwie można odnaleźć w zbiorze dokumentów Koła Polaków w Indiach, przekazanym w 2019 r. do zasobu Archiwum IPN. Wśród zgromadzonych materiałów są imienne listy uchodźców umieszczonych w obozach w Indiach. Znaczna część archiwaliów dotyczy obozów w Valivade oraz w Balachadi. Znajdują się tam unikatowe fotografie i dokumenty dotyczące codziennego życia dzieci ewakuowanych z ZSRS.